

PROPOZYCJE „ETHOSU”

Władysław Stróżewski, *Wokół piękna. Szkice z estetyki*, TAIWPN Universitas, Kraków 2002, ss. 399.

Władysław Stróżewski znany jest czytelnikom jako filozof ujmujący rzeczywistość w kategoriach wartości i sensu. *Wokół piękna* wpisuje się w ten właśnie nurt myśli wybitnego metafizyka, historyka filozofii i humanisty, którego poglądy estetyczne wyrastają z klasycznej tradycji filozoficznej (Platon, neoplatonizm, św. Tomasz z Akwinu) oraz z inspiracji koncepcją fenomenologiczną R. Ingardena.

Książka zawiera kilkanaście tekstów, w większości publikowanych wcześniej w różnych wydawnictwach zbiorowych. W pierwszym artykule, niejako wprowadzającym, autor przedstawia trójaspektowe ujęcie dzieła sztuki, różniąc jego wymiar ontologiczny, semiotyczny i aksjologiczny. Podział ten znajduje odzwierciedlenie w omawianych następnie koncepcjach formy, rozumianej odpowiednio jako kompozycja, forma symboliczna oraz jako podłoże i warunek wartości artystycznych i estetycznych. Kolejne artykuły odnoszą teorię sztuki do metafizyki: pierwszy z nich ukazuje korzyści płynące z zastosowania teorii partycypacji (uczestnictwa) do dziedziny sztuki, dwa następne odsłaniają istotę sztuki metafizycznej. Centralne poniekąd miejsce w tomie zajmuje esej poświęcony problematyce piękna: historii pojęcia, istocie piękna i jego relacji do prawdy. W dalszej części książki autor przedstawia zagadnienia stricte aksjologiczne: w nawiązaniu do fenomenologii Ingardena omawia kategorie wartości artystycznych i estetycznych i odróżnia od nich kategorię wartości nadestetycznych, takich, jak na przykład sacrum czy prawda. Związkom sztuki z fenomenem sacrum i z wartością prawdy poświęcone są osobne teksty. Dalsze artykuły odnoszą się do poszczególnych dziedzin sztuki; autor analizuje problem sensu w dziele malarskim i podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, czym jest muzyka. Dokonuje też zaskakującego zestawienia *Preludiów* Chopina z *Vade-mecum* Norwida. Końcowe teksty pozostają w kręgu tak bliskiej W. Stróżewskiemu problematyki twórczości: jest to studium pojęcia inspiracji oraz analiza dialektycz-

nego charakteru procesu twórczego. Dopelnienie tomu stanowi zapis dyskusji nad odczytem „Dialektyka twórczości artystycznej”, która odbyła się w roku 1977 z udziałem między innymi J. Błońskiego, D. Gierulanki, Z. Mycielskiego a także W. Lutosławskiego, H. M. Góreckiego.

Walorem zbioru studiów estetycznych W. Stróżewskiego jest zarówno połączenie głębi filozoficznej mądrości z rozległą wiedzą erudycyjną, jak i pokora wobec ostatecznych tajemnic rzeczywistości. Zwraca uwagę wysokiej próby język i styl pisarski, a przede wszystkim wrażliwość estetyczna autora. Książka nie tylko prezentuje teorię piękna, ale też w dużej mierze jest jej egzemplifikacją.

M. Ch.

Vittorio Possenti, *Filozofia po nihilizmie. Spojrzenie na przyszłość filozofii*, tłum. J. Merecki SDS, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2003, ss. 107.

Książka *Filozofia po nihilizmie* stanowi rozwinięcie myśli, które Vittorio Possenti przedstawił wcześniej w pracy *Nihilizm teoretyczny i „śmierć metafizyki”* (wyd. pol. 1998). W *Filozofii po nihilizmie* autor zawarł rozszerzone wersje tekstów zaprezentowanych podczas wystąpień na dwóch kongresach filozoficznych. Składające się na nią trzy artykuły, które czytelnik może traktować bądź jako pewną całość, bądź jako odrębne wypowiedzi, dotyczą ogólnej kondycji myśli ludzkiej po nihilizmie, której najgłębszy wyraz odnajdujemy dziś w pracach postmodernistycznych, i perspektyw, jakie dla rozwoju filozofii współczesnej może otworzyć przypomnienie filozofii Kierkegaarda i Dostojewskiego, a przede wszystkim filozofii bytu stwarzającej realną szansę na przekroczenie nihilizmu.

We współczesnej kulturze, zdominowanej przez postmodernistyczny sposób myślenia, autor dostrzega działanie niszczącej siły nihilizmu w sferze rozumienia człowieka, moralności i religii, przede wszystkim zaś nihilizmu teoretycznego, przejawiającego się w krytyce samej idei prawdy, sprzymierzonego z racjonalizmem i kwestionującego sens pytań, w których Kant streszczał zadanie filozofii: „Co mogę wiedzieć? Co powinienem czynić? Czego mogę oczekiwać? Kim jest człowiek?”.

Zadaniem filozofii ponihilistycznej jest odbudowanie pierwotnego „mostu” łączącego myśl z bytem, czyli powrót do fenomenu intuicji intelektualnej i do intencjonalności poznania. Filozofii potrzeba dziś bowiem „trzeciego żeglowania”, ponownego odkrycia filozofii bytu, opartej na rozróżnieniu istota – istnienie i ubogaconej przez odniesienie do Biblii i Objawienia chrześcijańskiego.

Zdaniem Possentiego, inspiracją do przezwyciężenia filozofii nihilizmu, której istotę odnajdujemy w dziełach Nietzschego i Heideggera, mogą być pisma Kierkegaarda i Dostojewskiego w przejmujący sposób ukazujące, na czym

polega prawdziwy dramat człowieka, jego zawieszenie pomiędzy tym, co skończone, a tym, co wieczne, oraz głębię jego wolności.

Filozofia po nihilizmie to lektura zarówno dla filozofów, jak i dla wszystkich, którzy dostrzegają, w jak trudnej sytuacji znalazła się naznaczona nihilizmem kultura współczesna, i poszukują dla niej takiej drogi wyjścia, która pozwoliłaby człowiekowi na pełną realizację jego bytowych potencjalności.

D. Ch.

Leksykon wielkich teologów XX/XXI wieku, red. J. Majewski, J. Makowski, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 2003, ss. 361.

Profesor Stefan Swieżawski chętnie powtarza przy różnych okazjach, że podobnie jak każdy człowiek niejako z natury jest filozofem, tak każdy chrześcijanin – tym razem z łaski, która wszak naturę zakłada – jest teologiem. Człowiek pragnie bowiem poznać i zrozumieć otaczający go świat i swoje w nim miejsce. Człowiek wierzący pragnie – na ile to możliwe – poznać Boga, zrozumieć treści swojej wiary, skonfrontować je ze swoim doświadczeniem i wiedzą – wiara domaga się zrozumienia.

Dla katolików wykładnikiem i punktem odniesienia dla ich wiary jest wiara Kościoła powszechnego, znajdująca swój wyraz w kościelnym Magisterium. Wielką jednak pomocą w zrozumieniu i pogłębieniu wiary, w teologicznym myśleniu o sobie i świecie, może być zapoznanie się z myślą teologiczną tych, którzy zajmują się nią *ex professio*. Trudno byłoby jednak komukolwiek z nas chociażby przeczytać – cóż dopiero przestudiować – dzieła teologów chociażby ostatniego stulecia. Dla czytelnika polskiego dodatkową trudność stwarza fakt, że wielu ważnych dzieł ze światowej literatury teologicznej nie znajdzie on w języku polskim.

W tej sytuacji wielką pomocą może być opublikowany w ramach zasłużonej serii wydawniczej Biblioteka „Więzi” tom pt. *Leksykon wielkich teologów XX/XXI wieku*.

Redaktorzy książki – Józef Majewski i Jarosław Makowski – zwrócili się do kilkudziesięciu polskich teologów (są wśród nich uczeni o uznanym dorobku, jak ks. W. Hryniewicz, ks. A. Skowronek, czy o. J. A. Kłoczowski oraz przedstawiciele młodszego pokolenia) o przygotowanie artykułów przedstawiających myśl najważniejszych teologów minionego stulecia, jak i tych, którzy czynni są także obecnie, a ich myśl teologiczna – w przekonaniu redaktorów tomu – może mieć duże znaczenie dla chrześcijaństwa w dwudziestym pierwszym wieku.

Czytelnik ma zatem możliwość zapoznania się z najważniejszymi ideami Hansa Ursa von Balthasara, uważanego przez niektórych za najwybitniejszego teologa katolickiego od czasu św. Tomasza z Akwinu, z poglądami niezwykle wpływowego teologa niemieckiego Karla Rahnera czy wybitnych

teologów francuskich, jak na przykład Yves Congar i Henri de Lubac, należących do grona prekursorów soborowej odnowy w Kościele. W tym kontekście nie mogło zabraknąć prezentacji poglądów kard. Josepha Ratzingera, który pracę teologa od wielu już lat łączy z funkcją Prefekta Kongregacji Nauki Wiary.

Leksykon... jednak nie ogranicza się – i słusznie – do przedstawienia wyłącznie teologii katolickiej. Jest w nim obecna zarówno myśl protestancka, jak i prawosławna. Trudno wszak byłoby na przykład ocenić dokonania współczesnej teologii biblijnej bez odwołania się do dorobku luteranina Rudolfa Bultmanna. Z kolei niektóre wątki teologii wyzwolenia, która wśród teologów katolickich doszła do głosu w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku (w książce jest ona reprezentowana przez Gustavo Gutiérreza), znajdują swe paralele sformułowania w koncepcji teologii zaangażowanej społecznie autorstwa Reinholda Niebuhra. W książce zostali także przedstawieni teologowie prawosławni, bez których trudno wyobrazić sobie teologię chrześcijańską dwudziestego wieku: Sergiusz Bułgakow, Olivier Clément czy Paul Evdokimov.

Wśród teologów – a raczej w tym przypadku: teolożek – młodszej generacji, zwraca uwagę obecność przedstawicielek tak zwanej teologii feministycznej: Rosemary Radford Ruether i Elisabeth Schüssler-Fiorenzy. Redaktorzy tomu zapewne chcą w ten sposób zasygnalizować czytelnikom, że – przy wszystkich sporach i oporach, które wzbudza – nurt feministyczny w teologii wnosi nowe ważne wątki do myślenia o Bogu, człowieku i Kościele na progu dwudziestego pierwszego wieku.

C. R.

Magazyn „Ius et Lex” 1(2002), nr 1, wydawca: Fundacja „Ius et Lex”.

Na polskim rynku czasopism o tematyce filozoficzno-społecznej pojawił się w roku 2002 nowy tytuł: „Ius et Lex”. Adekwatny przekład łacińskich słów „ius” i „lex” na język polski okazuje się przedsięwzięciem niełatwym. Sprawiedliwość i prawo? Prawo i ustawa? Uprawnienie i prawo? Pojęcia te mają długą filozoficzną historię, której początek sięga antycznej tragedii greckiej. Już wówczas bowiem padało pytanie o to, czy istnieje obiektywne kryterium pozwalające ocenić prawa wydawane przez ludzi. Ustami Antygony Sofokles jako jeden z pierwszych udzielił na to pytanie twierdzącej odpowiedzi. W dziejach filozofii prawa nie brakowało jednak tych, którzy odrzucali istnienie niezależnego kryterium, pozwalającego oceniać obiektywną sprawiedliwość praw wydawanych przez władców.

W jaki sposób na początku dwudziestego pierwszego wieku filozofowie i prawnicy rozumieją relację moralności do prawa? – oto jedna z kwestii, które mają być analizowane na łamach magazynu „Ius et Lex”. Janusz Ko-

chanowski, redaktor naczelny pisma, odpowiadając na pytanie: „Dlaczego «Ius et Lex»?”, w tekście wstępnym do pierwszego numeru podał dwa powody podjęcia problematyki prawa naturalnego: powszechne poczucie kryzysu prawa, z jakim społeczność międzynarodowa wchodzi w dwudziesty pierwszy wiek, oraz nowe wyzwania związane z globalizacją i powstawaniem podmiotów prawa, które przekraczają granice pojedynczych państw. Zdaniem redaktora „Ius et Lex”, przejawem kryzysu prawa, obok niedostatku jego moralności i legitymizacji, jest również nadmiar wydawanych przepisów, które w dużej mierze pozostają nieznane dla obywateli, oraz instrumentalne traktowanie prawa zarówno przez stosujących je, jak i przez samych ustawodawców.

Magazyn „Ius et Lex” ma dwa kolegia redakcyjne. Członkami kolegium polskiego są między innymi prezes Trybunału Konstytucyjnego RP Marek Safjan i Marek Antoni Nowicki, Rzecznik Praw Obywatelskich w Kosowie. W gronie kolegium zagranicznego znajdujemy takich znanych filozofów i teoretyków prawa, jak John Finnis, Jürgen Habermas, David Lyons czy Joseph Raz. Pierwszy numer magazynu podzielony został na kilka odrębnych działów. Pismo otwiera blok zatytułowany „Rozprawy”, w którym znajdują się między innymi prace George’a P. Fletchera, Jerzego Zajadły, Davida Lyonsa i Mieczysława A. Krąpca OP. Drugi dział, określany jako „Przedruki”, obejmuje dwa artykuły: Gustawa Radbrucha *Ustawa i prawo* oraz Christophera Staughtona *Za dużo prawa*. Kolejne działy magazynu „Ius et Lex” to „Recenzje” (Paweł Łabieniec recenzuje książkę Johna Finnis *Prawo natury i uprawnienia naturalne*), „Orzecznictwo” (tematami artykułów są orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego RP i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka) oraz „Glosy”. Numer zamykają biogramy członków kolegiów redakcyjnych magazynu i Rady Fundacji „Ius et Lex”.

Wśród autorów magazynu „Ius et Lex” znajdują się filozofowie i prawnicy reprezentujący wiele znanych środowisk uniwersyteckich. Można zatem mieć nadzieję, iż polski czytelnik otrzyma szansę zapoznania się z dyskusjami, które w tych środowiskach są podejmowane. Historia problematyki prawnonaturalnej przestrzega jednak przed zbyt optymistycznym co do możliwości znalezienia konsensu w rozumieniu prawa naturalnego przez myślicieli odwołujących się do różnych tradycji filozoficznych. Uzasadnione jest pytanie o to, czy właściwym celem magazynu „Ius et Lex” będzie samo referowanie współczesnej dyskusji, która toczy się wśród filozofów prawa odwołujących się do prawa naturalnego, czy też cel magazynu będzie bardziej filozoficznie zaangażowany przez wskazywanie na wartościowe doktryny prawa naturalnego. Wypada życzyć redakcji „Ius et Lex” intelektualnej odwagi i determinacji w ukazywaniu celu prawa, którym jest przecież dobro każdego człowieka.